

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie kor. 6
Z dostawą do domu kor. 7-50

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz 40 halerczy.

Nadesłane za wiersz 2 K.

Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykulska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

40 hal.

General Zieliński zbliża się do Lwowa.

Komunikat wojenny.

Oddział prasowy donosi dnia 12. stycznia 1919.

Grupa gen. Zielińskiego oczyściła Kiernicę i posuwa się naprzód. Straty nieprzyjaciela poważne.

Ukraińcy uderzyli w kontrataku na Berta-

tów, Skniłów i Skniłówek. Walki tam jeszcze w toku.

Następnie zaatakował nieprzyjaciół nasze stanowiska w stronie Pasiek miejskich, został jednak krwawo odparty. W dalszej części odcinka wschodniego nie podjął po wczorajszych walkach żadnej akcji.

Od północy usiłovali Ukraińcy wtargnąć do Małachowa i laszek murowanych. Walka w toku

Koalicja o zamachu.

Warszawa, 8. stycznia.

„Gazeta Polska” w depeszy własnej z Berna podaje:

„Donoszą z Paryża, że wiadomość o zamachu na Naczelnika Państwa wywołała zdumienie w kołach politycznych francuskich oraz między przybywającymi na zjazd pokojowy delegatami państw sprzymierzonych. Prasa podkreśla anarchiczny charakter zamachu. Bawiąca w Paryżu delegacja notyfikacyjna pod przewodnictwem dra Dłuskiego przygotowuje w tej sprawie oficjalny komunikat.

Deputowany Moulet (socjalista), zapowiedział wniesienie interpelacji do Izby w sprawie stosunku rządu francuskiego do Komitetu Narodowego, jako moralnego sprawcy zamachu.”

Nar. Demokracja w Warszawie o zamachu stanu.

Za naczelnym organem nar. dem. „Gazeta Warszawska” (Nr. 7) podajemy bliższe określe-

nie ludzi, którzy figurowali jako nowy rząd spiskowców.

Zachowujemy alfabetyczny porządek, w którym podaje ten spis „Gazeta Warszawska”.

1) Czerniewski Ludomir, działacz stronn. Chrześcijańsko-Demokratycznego; ;

2) Dymowski, jeden z twórców Ko-federacji zrzeszeń politycznych, dyrektor Tow. „Rozwój”;

3) Sapieha Eustachy, prezes Głównej Rady Opiekuńczej, pre es Komitetu Litewskiego;

4) Zdzisławski Jerzy, b. wiceprezes Rady Zjazdów na wychodźstwie, b. członek komitetu wykonawczego Rady Polskiej, która działała podczas wojny w Rosji.

Dzisiaj dla zbagatelizowania samego zamachu i winy jego sprawców usilnie robi się z nich rodzaj kół, których roboty nie można brać na serio. Dzieciuchy, które nie wiedziały, że od zapalki może dom zgorzeć...

Czyżby za takich uważali nar. dem. warszawscy swych trzech kolegów lwowskich, którzy nie głosowali w T. K. R. za wystąpieniem telegramu do Naczelnika Państwa?

Głabiński w pogoni za teką.

Warszawa, 8. stycznia.

Dzienniki donoszą, że w niedzielę przybył

tu p. Głabiński, aby objąć tekę w nowym rządzie spiskowców. (i ośpieszył się, prz. red.)

T. K. R.

Na onegdajszym posiedzeniu zatwierdzono uchwałę tymczasowej Rady miejskiej lwowskiej w sprawie powiększenia jej składu o 50 radnych; zarazem uchwalono wezwać tę rozszerzoną Radę miejską, aby przedłożyła jak najszybciej projekt zmiany statutu miejskiego i ordynacji wyborczej celem przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej w myśl nowo uchwalonej ordynacji wyborczej.

Rada Robotnicza m. Lwowa przeciw zamachowi.

Na zebraniu swem w dniu 12. bm. Rada Robotnicza — po referacie to. Hausnera o obecnej sytuacji politycznej — uchwaliła wystać

do Rządu Ludowego depeszę o następującej treści:

„Rada Robotnicza daje wyraz oburzeniu i pogardzie z powodu ohydnych zamachu, którym, dla celów partyjnych, chciano rozpętać krwawą walkę, zgubną dla budowy Państwa Polskiego. Rada Robotnicza oświadcza, że robotnicy, jak jeden mąż, stoją przy Naczelniku Państwa i Rządzie Ludowym i w obronie Państwa Polskiego i Ludu Polskiego gotowi są walczyć do ostatniej kropli krwi, tak jak walczyli i walczą w obronie Lwowa. Robotnicy wyrażają swą radość z powodu odparcia ohydnych, przeciwnarodowych partyjnego zamachu.”

M. G.

„BUG”.

Bojowy akord wiew północny niesie,
Radośnie, gromko brzmi zwycięstwa róg.
Szemrzą choiny w podolskim lesie:

To — „Bug”!

Hej, hej... Już widne ponure grodzisko
Łez, hekatomba krwi bebronych głów...
Śpieszą ulani — tak blisko już, blisko...

To — Lwów!

Na odsiecz kresom! Polska ofensywa...

Głos ukochany każe siły wzmóc.

Naprzód — żołnierze! Duch potężny wzywa.

To — Wódz!

Echa.

Następny numer wyjdzie w zwykłej objętości, tj. zawierać będzie 4 stronicę.

Pogrzeb sześciu bohaterów z armii „Bugu”, mianowicie: Dąbrowskiego Henryka, Koniuha Stefana, Królikowskiego Jana, Repeckiego Dyonizego, Ryka Andrzeja z „Legii akademickiej warszawskiej”, oraz ulana 5-go pułku, Bednarskiego, padłych w walce pod Grzybowicami, odbył się w ub. niedzielę, o godz. 3-ej popołudniu ze szpitala garnizonowego, przy udziale tłumu publiczności. Przed trupiarnią pożegnał zwłoki w imieniu miasta r. Bol. Lewicki, nawiązując do słów pieśni: „Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę”. Następnie chór teatralny odśpiewał pieśni żałobne: „Beati mortui” i „Duszo, co rzucasz”. Zwłoki bohaterów umieszczono w 4 karawanach. Na czele konduktu kroczyła kompania honorowa. Obok zaś każdego karawanu pluton honorowy z oddziałów kobiecech szturmowych. W pogrzebie uczestniczyły klasztory lwowskie, ponadto duchowieństwo, reprezentanci władz wojskowych i krajowych. Poległych pochowano na cmentarzu Łyczakowskim, na polu „Legionowem”. „Spój żołnierzu w ciemnym grobie, niech się Polska przysni tobie”...

Bohaterki Sapieha. Nie z tych on był krwią i sercem, co spiskują w chwili niebezpieczeństwa dla kraju. Nie; stanął do szeregu jak wierny żołnierz, jak prawy obywatel i poszedł, gdzie go wzywał obowiązek. Spełnił zaś swą powinność, krwią i życiem pieczętując ją. Padł bowiem onegdaj w walce o Lwów.

Do służby zgłosił się dobrowolnie — po ciężkiej chorobie, wykonując ją, jako oficer artylerii, z nadludzkim poświęceniem.

Pogrzeb Stanisława ks. Sapiehy, żołnierza polskiego, odbędzie się dziś, w poniedziałek.

Cześć pamięci bohatera-księcia Sapiehy!

Dr. Jan Wilusz, porucznik wojsk polskich, historyk sztuki, poległ w walce za gród kresowy dnia 11. b. r. Skniłowem.

Cześć pamięci bojownika nieustraszonego i mężnego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. stycznia b. r. o godz. 11-tej w poł. ze szpitala na technice.

Z niedzieli. Ubiegła niedziela należała do spokojniejszych. Strzelanina ucichła. A że i pogoda dopisała, więc też i w mieście panował ożywiony ruch. Zwłaszcza popołudniu korso lwowskie zaroilo się tłumem publiczności.

Wieczorem jął padać drobny, suchy śnieg

Kronika polityczna.

Rada Robotnicza w Krakowie o zamachu stanu. O sytuacji politycznej referował tow. Daszyński. Mowca napiętnował zbrodniczy fakt zamachu na Rząd ludowy i Naczelnika Państwa. Nie chodziło tu — specjalnie o osoby i Rząd jako taki, ale chodzi o istnienie całej Republiki polskiej. Dziś, gdy Polska ma ze wszech stron wrogów, gdy jej grozi wojna z zachłannymi sąsiadami, kilka zbrodniarzy żądnych władzy knuje spisek i czyni zamach, któryby, gdyby się był udał, wprowadziłby Polskę w ciężką wojnę domową, z którejby skorzystali tylko nasi wrogowie! Zapanowanie reakcyjnego rządu byłoby zniszczeniem całej swobody politycznej i obywatelskiej, klasy robotniczej i pchnęłoby ją niezawodnie do ciężkiej walki z reakcją.

Dlatego obowiązkiem naszym jest, by klasa robotnicza całą swą siłą poparła Rząd Ludowy.

Koalicja na Ukrainie Na zapytanie postawione w sprawie stanu rzeczy na Ukrainie minister spraw zagranicznych Wasilewski objaśnił, że według informacji, otrzymanych przez ministerium spraw zagranicznych w dniu 17 b. m. wyładowało w Odsie 5000 wojsk koalicyjnych, a w d. 19 u. m. 15.000 takichże wojsk, które wkrótce zajęły dwie pobliskie stacje kolejowe Birzulę i Kodymę.

Koalicja podzieliła swe funkcje na południowej carskiej Rosji na dwie strefy, mianowicie: Ukrainę, gdzie działać mają Francuzi, i Kaukaz z Turkestanem, gdzie działać będą Anglicy. Wyładowują dotychczas jednak tylko Francuzi, nie jest wykluczone jednak, że przybędą na Ukrainę również wojska greckie. Kilka krążowników zarzuciło już kotwicę w wojennym porcie Sewastopol. Anglicy lądowania jeszcze nie rozpoczęli.

Co do Petlury, to radby on czynić, jeśli nie wyraźny sprzeciw działaniom ententy, to trudności, jednakże zrobić tego nie może wskutek rozłamów, dzielących go od Winniczenki, który jest za bolszewizmem. Wogóle Petlura posiada niewiele wojska zorganizowanego po europejsku. Jest to tylko 10.000, stanowiące jądro jego armii. Reszta, a więc cała masa, poddana wpływowi bolszewickim, składa się z luźnych oddziałów Rusinów galicyjskich.

Wybory we Lwowie.

Towarzysze! Obywatele!

Listy wyborcze są już wyłożone! Przekonajcie się, czyście na nich wpisani. Jeżeli nie, wnosćcie reklamacje!

Listy wyborcze V i VII okręgu wyłożone są do przeglądnięcia od dnia 7. do 20. bm. w godzinach od 9 do 2 popoł. W tym też czasie mogą wyborcy, nie wpisani na listy wyborcze, wnosć reklamacje. Dla V okręgu wyborczego Komisja reklamacyjna urzędować będzie w szkole im. Elżbiety przy ul. Zielonej 1. 10. Dla VII zaś okręgu wyborczego ustanawia się trzy komisje reklamacyjne, które urzędować będą: 1) dla wyborców zamieszkałych w granicach ulic: drogi Kulparkowski j, ul. Polnej, Leona Sapiehy, Gródeckiej, Janowskiej i Kleparowskiej — w szkole im. Kordeckiego, przy ul. Kordeckiego 1. 13; 2) dla wyborców, zamieszkałych w granicach ul. Inwalidów, toru kolejowego, ul. Kąpielnej, drogi Kisielki, ul. Teatynskiej i ul. św. Wojciecha — w szkole św. Marcina, przy ul. św. Marcina 1. 6; 3) wreszcie dla reszty wyborców VII okręgu, zamieszkałych w granicach ul. Leśnej, Piaskowej, Paulinów, Łyczakowskiej, św. Piotra, Kochanowskiego, Szewczenki, Zielonej i drogi Sichowskiej, w szkole im. Zimorowicza, przy ul. Łyczakowskiej 1. 171.

3 chwili.

„ZŁODZIEJE“

Władysław i Adam Ł. uzyskali dyplom złodziejski. Fakt ten zdarzył się onegdaj wieczorem, czego dowodem tak pewne i bezstronne źródło, jak zapiski protokołowe władzy bezpieczeństwa publicznego. Wedle nich, obaj wspomniani panowie, z których jeden liczy lat 14, drugi zaś 12, kradli mąkę. W obecnych czasach mąka jest najcenniejszym towarem. Kradli w ten sposób, że...

To się nie da tak prosto powiedzieć. Albowiem sprawa dość skomplikowana. Nasamprzód jechał wóz z worami. W nich była mąka, lecz były też dziury. Niemi więc rozsypywał się piękny mąk. Wstrząsany podrzucaniem wozu, spadł z niej na ulicę, właściwie: na gościniec. Podobno nawet w ilości bardzo obfitej. Ujrzeni to wspomniani panowie. Zorientowawszy się w sytuacji, jeśli garsciami zbierać mąkę. Że ich przytem rozpie-rały nieczyste żądze łakomstwa i obżarstwa, to pewne. Ale jest również możliwe, że i fantazyja ich nie próżnowała, ukazując im wspa-niałą ucztę, w której smaczne kluski czy pierogi znajdowały się miejscu naczelnem i hono-rowem...

Pięknie marzyli, srodze ich zbudzono! Uczynił to policyant, dopatrzwszy się w postępku młodych dżentelmenów znamion kradzieży. A że prawu musiało stać się zadość, więc chłopców oddał do aresztów. Głód? Nędza? Może; przede wszystkim: prawo.

Czy władze obecne, polskie, nie potrafiłyby rozwiązać pytania, w jaki sposób takich „prze-stępców“ i im podobnych należałoby uchronić od bezpośredniego zetknięcia się ze zgnilizną moralną i społeczną, która zapełnia areszty? Ludzi zdrowych nie można dopuszczać do za-rażliwie chorych. O tej prawdzie wie każdy, nie tylko lekarz.

Trzeba pomyśleć o domach poprawy dla dzieci!

Nowiny z dnia.

Lwów, 12. stycznia.

Ofiara strzelaniny Ukraińców. W onegdajszej strzelaninie padły znów na miasto nasze granaty i szrapnel, powodujące dalsze ofiary wśród cywilnej ludności. Jeden z eksplodujących granatów zabił rodzinę złożoną z trojga osób. Nadto zostali ranieni odłamkami szrapneli: 10-letni Franciszek Barth i 11-letni Kazimierz Żółtowski.

W czasie nocnych ektaw znajdują organa policyjne u niektórych mieszkańców peryferyi miasta mnóstwo rzeczy, pochodzących z kradzieży i rabunku.

Bezpieczny depozyt. Anna Brand doniosła inspekcji policyjnej, iż właśc. pralni warszawskiej w pasażu Hermanów nie chce jej zwrócić bielizny oddanej do prania.

Listy do odebrania w Oddziale prasowym N. D. W. P. ul. Fredry 2. I. p. Placyd Dziwiński, Klejnowska 3, Helena Ziętkiewicz, Bielowskiego 5, Marja Ditrich, Senatorska 7, Feliks Cieński, Technicka, Józefina Kwiatkowska, Gosińskiego 4, Zygmunt i Adam Żelescy 3. Maja, Starostwo, Dr. Maryan Plechowski, Ossolińskich 19, Stefania Bisanzowa, Leona Sapiehy 9, S. Bugno, Prezydent kraj. Dyrekcyi skarbu, Klementyna Pichowa, Cłowa 3, K. Pawłowski, pl. Marjacki, Marja Adamowa, Zielona 25, Marja Morawska. Poczta, Broniewscy, Zielona 25, Zofia Spindler, Kopcowa, Rudolf Loster, Zalesie-Janów, Leopold Nestorowicz, Włodzimierz Decykiewicz, Kopernika 3, Marja Frenklowa, Zy-

blikiewicza 26, Józia Kratochwila, Widimska, Tarnowskiego 11a, Wilhelm Drattler, Rzeźnic-ka 17.

Aresztowano Spryncę Zaresieńską, która skradła u Samuela Bialera rzeczy, wartości 37.000 koron. Niedawno oporządziła w ten sam sposób poprzedniego swego pracodawcę, wyrządzając mu szkodę na 30.000 koron.

Włamanie. Po rozbiciu rolety ze sklepu Natana Sala nieznani sprawcy zabrali towary, łącznej wartości 12.000 koron.

Antoni Bernadiuk, kapral b. 19 pp obr. kraj. wzięty do niewoli rosyjskiej z twierdzy przemyńskiej, przebywający ostatnio w Taszkencie gubern. Turkestan, dotychczas nie powrócił. Kto by mógł o nim udzielić jakiegokolwiek wiadomości, zechce to łaskawie urzynieć pod adresem J. Bernadiuk, Lwów, drukarnia Słowa Polskiego. — Proszę pisma polskie o łaskawę przderukowa-nie tejże notatki.

Komunikaty Oddziału pras. N. D. W. P.

Potrzeba natychmiast 26 robotników obojga płci do robienia porządków. Płaca dzienna 12 K bez wikt. Za opłatą 66 h. robotnik może otrzymać porcję chleba. Zgłoszenia: między 9 a 10 przepeł. i między 4 5 popoł. w Zarządzie gmachów pl. Bernardyński 6, schody 7, I. p. w podwór. u.

Komenda warsztatów. Kadra taborów potrzebuje natychmiast około 10 rzutkich kołodziejów, 5 kowali i 2 rymarzy. Warunki: 10 K dziennie i wikt, 8-godzinny czas pracy. Zgłaszać się przedpołudniem ul. Janowska 1. 21.

Zbiórka bielizny dla szpitali wojsk polskich. W poniedziałek, dnia 13. stycznia 1919 rozpocznie się po d mach zbiórka bielizny, płócien i datków pieniężnych, przeznaczonych dla rannych żołnierzy w szpitalach i oddziałach, stojących na froncie. Zbiórkę tę zorganizowało za inicjatywą władz wojskowych Koło słuchaczek szkół wyższych i drużyny skautowe żeńskie. Każdy datek będzie uwidoczni ony na liście i odpowiednio pokwitowany.

▽ DROBNE OGŁOSZENIA. ▽

Brzeżany. Kto ma jakąś wiadomość o Belli Lediger raczy donieść do Administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Wiadomość“.

Chodnik w dobrym gatunku kupię. Oferty złożyć w Administracji „Dziennika Ludowego“.

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowej jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Szewcówni kilku zdolnych przyjmie natychmiast Zarząd ożrzew i ni kolejowej we Lwowie.

Maszynę do szycia, palto damskie, kostium czarny sprzedam ul. Beisera 4, parter, prawo. Zgłoszenia w niedzielę od 12—3 popoł.

Zguba! Inż. Blauth Tadeusz prosi znalazcę o zwrot zgubionego portfela z dokumentami wojskowymi w drodze z poczty do dworca, Kopernika 30, za wynagrodzeniem.

Dywan salonowy większy kupię lub dam słonię. Ul. Sodowa 1. 4, II. p. na prawo.

Fortepiany, pianina, fisharmonium znakomitesprze-dam za gotówkę lub wymienię za prowianty, ewentualnie wypożyczę. Hanak, ul. Pańska 21.

Okazyja! Parę bucików męskich nowych, juchto-wych, silnych Nr. 43 za K 150 sprzedam Ul. Bema 12 B, parter, ganek, ostatnie drzwi między 2—4

Obszerne ubikacje byłej drukarni Jaegera nadające się też na inne przedsięb. do wynajęcia, jako też 4 pokoje, kuchnie, łazienki, światło elektr. Pokoje kawalerskie ewent. u-meblowane. Zarząd Pasażu Hausmana 3.



DRUKI

wykonuje

DRUKARNIA

gustownie

— i —

PIECZĄTKI

i szybko

WYRÓB PIECZĘCI

L. FRIEDMANA

Lwów

Sykstuska

4.